

## 4. NIEDZIELA ADWENTU – 23 XII 2001

## Bóg przychodzi zamieszkać pośród nas

1. Czwarta niedziela Adwentu stawia już przed nami najważniejsze wydarzenie z historii zbawienia i z historii ludzkości: Bóg jest z nami, Jezus, *Bóg, który zbawia*. Ileż wieków oczekiwania, ile rozczarowań i nadziei! Ile niepokojących pytań: Jaki będzie? Gdzie się objawi? Jakimi środkami i osobami się posłuży? W rzeczywistości odpowiedzi były już dane i zapisane na kartach Pisma Świętego. Jednak problemem jest nie *wiedzieć*, ale *chcieć wiedzieć*, gdyż Boże plany najczęściej nie pokrywają się z naszymi. Bóg nie mówi tego, co my chcemy usłyszeć, ale objawia to, co jest konieczne do powiedzenia. Bóg nie działa tak, jak my tego chcemy, ale tak i tam, gdzie sam wybrał. Wychodząc z takiego założenia, możemy zacząć rozumieć ludzi tamtego czasu, gdy Boży Syn przychodził na ziemię, a także ludzi naszego czasu i w końcu również nas samych.

2. Jest faktem, że niejednokrotnie w głębi pragniemy, aby Bóg znajdował się w niebie, daleko od nas, otoczony nieprzeniknionym obłokiem tajemnicy. Natomiast Bóg jest Słowem, które stało się Ciałem, jest Bogiem z nami. Jest On częścią naszego życia, Ciałem z naszego ciała, Człowiekiem wśród ludzi. Jest obecny w każdym miejscu i w każdej osobie. Potrzeba liczyć na Niego tak, jak On liczy na nas. Oczywiście, jeżeli tego chcemy, bo On przecież szanuje naszą wolność.

3. Dzisiejsza Liturgia słowa, aby wyjaśnić nam przesłanie Boże, przynosi nam dwa przeciwstawne przykłady. Pierwszy ukazuje króla Judei, Achaza, który drży przed najazdem nieprzyjaciół. Próba, przed którą staje, jest zbyt ciężka, aby móc zaufać Bogu. Dlatego też woli iść swoimi planami, zawrzeć przymierze z Asyrią i w jej potęgę pokładać ufność. Prorok Izajasz przeciwstawia się takiemu rozumowaniu, odkrywając zakłamanie króla, który w ten sposób chciał ukryć swój brak wiary w jedyne Boga. „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę” (Iz 7,12) – mówi Achaz. Wtedy prorok ogłasza proroctwo, aby wzbudzić w królu zaufanie do Boga. Prawdopodobnie słowa Izajasza, usłyszane w dzisiejszym pierwszym czytaniu, dotyczyły przede wszystkim zapowiedzi urodzin syna, który miał być następcą Achaza. Jednak tradycja hebrajska i chrześcijańska w tym proroctwie zawsze widziały zapowiedź narodzin Mesjasza: „Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14), co oznacza „Bóg z nami”

Drugi przykład to postać Józefa, potomka rodu Dawida, oblubieńca Maryi. Również dla niego nie jest łatwe odkrycie obecności Boga w tajemniczym wydarzeniu: „wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1,18). Podczas tej, jakże trudnej próby, musi dojrzywać wiara Józefa i w niej musi odnaleźć odpowiedź. Ten proces będzie się w nim dokonywał etapami:

– Jest wierny swojemu zachowaniu, jako człowiek sprawiedliwy i dobry. Taka postawa pozwala mu ufać Maryi ponad wszelkie wątpliwości i zaufać Bogu ponad wszelką tajemnicę.

– Ewangelista zapisał, że Józef zdecydował oddać Maryję potajemnie. Ta decyzja świadczy o jego otwartości. Jednak czy będzie to najlepsza decyzja?

– Szuka jednak dalej odpowiedzi w Pismach, w Bogu. Obecność anioła wskazuje na postawę modlitewną Józefa, postawę modlitwy prośby i poszukiwania. Ukazanie się anioła jest szczególnym momentem obecności Boga.

– Pomimo rozterek nie traci pokoju serca. Dzięki temu, podczas snu, w spokoju, nadchodzi światło w jego ciemnej nocy i odnajduje Boży głos, wołę Pana Boga: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20).

– Pokonując próbę, Józef umacnia swoją wiarę. Bóg włącza go w swoje plany, powierzając mu funkcję ojca dla Dziecięcia. Józef będzie tym, który da Mu imię, a wraz z imieniem – prawa rodzinne i włączenie do rodu.

Ewangelista Mateusz łączy powyższe wydarzenie z prorocstwem Izajaszowym, które slyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami*” (Mt 1,22-23). Zbawiciel, który ma się narodzić, jest więc potomkiem rodu Dawida, ogłoszonym przez proroków jako Bóg zbawiający, jako Bóg z nami.

4. W dzisiejszym drugim czytaniu Liturgia słowa ukazuje nam postać świętego Pawła, który również wyznaje wiarę w zdarzenia historii zbawienia, przedstawiając się Kościołowi w Rzymie. Czyni to w następujący sposób: „Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. Jest to Ewangelia o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym – o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Rz 1,1-4). Pawłowe wyznanie wiary, wyrażone w lapidarny sposób, wymagało długiego okresu poszukiwań i wysiłku, aby Apostoł mógł wyznać, że Jezus jest Synem Bożym.

5. Bóg przychodzi zamieszkać wśród nas, staje się jednym z nas, staje się obecnym wśród nas. Czy będziemy umieli Go rozpoznać? Czy jesteśmy gotowi, aby wiara w nas dojrzewała tak, jak w przypadku Józefa? To jest zadanie na dzisiejszą niedzielę i jutrzejszy, ostatni dzień Adwentu, dzień wigilijny. Jest to zadanie, które musimy wypełnić również już teraz, w tej chwili, gdy celebруем Eucharystię. Naszym zadaniem jest bowiem przyjąć Chrystusa przez wiarę w Jego proklamowanym słowie, w Jego obecności pod postacią Chleba i Wina, w braciach i siostrach, z którymi nas teraz Bóg gromadzi i w których staje się obecny w każdej chwili dnia.

ks. Paweł Cembrowicz